

1.

Dwaj synowie i dwaj ojce.

Gdy byli na łowach w lesie,

zastrzelili trzy zające,

a każdy po jednym niesie.

<syn, ojciec, dziadek>

2.

Mówią nieraz ludzie,

że na mnie czekają,

a kiedy przyjdę, szybko uciekają.

<deszcz>

3.

Zielone jak tąka, ale nie tąka,

białe jak mąka, ale nie mąka.

Ogonek jak myszka, ale nie myszka.

<rzepa>

4.

Nie zegar, a bije,

bije - a nie żyje.

Kto do niego przyjdzie,

nie ucieka, a pije.

<źródełko>

5.

Jest w szklanym murze małe okienko,

wybił je człowiek, ale nie ręką.
Choćby je co dzień rano odmykał,
zawsze się nocą samo zamyka.

<przerębel>

6.

W nocy Urszula perły rozsła,
księżyc wiedział, nie powiedział,
będzie za to w kozie siedział.
Słonko wstało, wybierało.

<rosa>

7.

Rośnie na łąkach i w lasach,
a słyhać tylko w zawiasach.

<skrzyp>

8.

Tym się kończy, czym zaczyna,
czy wprost, czy wspak - to jarzyna.

<bób>

9.

Jest to ziele naszych łąk.
Nie ma nóg ani rąk,
a ugryzie niczym bąk.

<pokrzywa>

10.

Stoi przy drodze, ręce rozkłada,
nikt go nie pyta, a podpowiada.

<drogowskaz>

11.

Nie ptak, nie gad, nie zwierzę,
a obejścia wiernie strzeże.

<kłódka>

12.

Miedzy żerdziami, nad kołkiem kołek,
kto szedł, to wyszedł, aż na wierzchołek.

<drabina>

13.

Nie ma nóg, po świecie goni,
nie dopędzisz i w sto koni.

<wiatr>

14.

Leży bochen, między grochem.
Gdy spojrzysz do góry, niebo jest bez chmury.

<księżyc>

15.

Samogłoskę w drugą włóż,
oto imię moje już.

<Ewa>

16.

Jakie to miasto w polskiej krainie,
powinno płynąć, ale nie płynie.

<Łódź>

17.

Co to jest, drodzy moi,
w studni dudni,
w rzece ciecze,
w stawie stoi.

<woda>

18.

Nie jest mu zimno, a wciąż się grzeje,
innym jeść daje, sam nigdy nie je.

<garnek>

19.

W głowie dziura, w brzuchu rura,
za ucho chwyć, daj kwiatkom pić.

<konewka>

20.

Nie przyczepiam żagla, by mnie woda niosła,
nie jestem łódeczką, choć mam ster i wiosła.

<kaczka>

21.

Kroję ziemię krzywym nożem,
jak pokroję, będzie zboże.

<pług>

22.

W lesie wycięte, w domu wygięte,
na ścianie wisały, muzyką dźwięczały.

<skrzypce>

23.

Nie jestem ja krawcem, nie używam nici,
ale moich igieł nie zdołasz policzyć.

<jeź>

24.

Nocą biała chusta łękę otulała,
a gdy wzeszło słońce, chusta się rozwiała.

<mgła>

25.

Bogacz mnie nie zna, nawet ubogi
nie rad mnie wpuści we swoje progi.
A jednak mówcie, co tylko chcecie,
najlepszy kucharz ze mnie na świecie.

<głód>

26.

Choć języka nie posiadam,
wnet każdemu odpowiadam,
mnie nie widzi nikt na świecie,
ale słyszy nieraz przecie.

<echo>

27.

Kołyskę mam w chmurze,
piastunkami są mi burze,
piosenką - ciągłe grzmienie,
a sukienką - płomienie.

<błyskawica>

28.

Co miesiąc cztery odmieniam się razy,
mniejsze i większe są moje obrazy.
Przyznam się, że mam i te zwyczaje,
co mi jeden pożyczy, to wszystkim oddaję.

<księżyc>

29.

Co to za matka, co nie jest matką?
Co to za siostra, co nie jest siostrą?
Co to za ojciec, co nie jest ojcem?
Co to za brat, co nie jest bratem?.

<zakonnice i zakonnicy>

30.

Skrzętnie murarze murują,
w ich murze ludzie smakują.

<pszczoły>

Zagadki autorstwa Zygmunta Glogera zaczerpnięto z Encyklopedii staropolskiej, tom IV